

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **A. B.**,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,  
w dniu 7 lutego 2024 r.,  
wystąpienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie  
z dnia 23 listopada 2023 r., sygn. akt VIII AKa 246/23,  
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,  
z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,  
na podstawie art. 37 k.p.k.

**p o s t a n o w i ł :**

**sprawę przekazać do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w  
Łodzi.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 23 listopada 2023 r., sygn. akt VIII AKa 246/23, zwrócił się o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Uzasadniając swoje wystąpienie wskazał, że stroną postępowania jest Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, a ponadto, że w sprawie incydentalnej, dotyczącej zażalenia Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie na zarządzenie o odmowie przyjęcia apelacji, Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2023 r., sygn. akt II KO 20/23, w trybie art. 37 k.p.k. przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku.

**Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.**

Inicjatywa Sądu Apelacyjnego w Warszawie zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym instytucja ustanowiona w art. 37 k.p.k. ma wyjątkowy charakter, stanowiąc odstępstwo od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Z tego względu wspomniany przepis musi być wykładany restryktywnie, albowiem nadmierne jego wykorzystywanie może podważać zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów (*zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2018 r., IV KO 41/18, LEX nr 2498080; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2018 r., III KO 54/18, LEX nr 2508529*).

Należy też zaznaczyć, że sam fakt, iż z mocy prawa stroną postępowania jest prezes sądu, w którym sprawa jest rozpoznawana, będący przełożonym sędziów<sup>1)</sup>zasiadających w składzie sędziowskim nie musi uzasadniać obaw o brak obiektywizmu sądu i implikować konieczności przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k., skoro prezes danego sądu występuje w określonej roli procesowej jako organ, realizując obowiązki służbowe, a jego sprawa nie ma charakteru prywatnego. Tyle tylko, że w niniejszym postępowaniu doszło do takiego nawarstwienia się skomplikowanych zaszłości procesowych związanych z właściwością sądów orzekających w sprawie, że na obecnym etapie postępowania zasadne jest skorzystanie przez Sąd Najwyższy z uprawnienia przewidzianego w art. 37 k.p.k. Konieczne stało się zatem przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi, którego siedziba znajduje się – uwzględniając obszary apelacji – we względnie bliskiej odległości od siedziby Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Sąd ten i tak byłby właściwy, gdyby początkowo – zgodnie z właściwością miejscową – orzekał w pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Płocku.

Na koniec wolno zauważyć, że gdyby na gruncie postępowania odszkodowawczego uznać konieczność stosowania art. 44<sup>2</sup> pkt 2 k.p.c., to należałoby stwierdzić, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia właściwości sądu pierwszej instancji, której konsekwencją było wpłynięcie i rozpoznawanie apelacji przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. Zgodnie bowiem z brzmieniem ww. przepisu, jeżeli stroną jest Skarb Państwa, a państwową jednostką organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, jest sąd przełożony nad

sądem właściwym do rozpoznania sprawy - sąd właściwy do rozpoznania sprawy z urzędu przedstawia akta sprawy temu sądowi przełożonemu, który przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu z sądem przedstawiającym, mającemu siedzibę poza obszarem właściwości sądu przekazującego.

Skoro niniejsza sprawa dotyczy odszkodowania za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie, w przedmiocie którego w instancji odwoła 2) awczej orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie, to Sąd pierwszej instancji – Sąd Okręgowy w Warszawie powinien był powstrzymać się od podejmowania czynności procesowych i wystąpić do Sądu Apelacyjnego w Warszawie o przekazanie na podstawie ww. przepisu sprawę innemu sądowi równorzędnemu. Skoro tak się nie stało, a zachodziłyby przesłanki, które ustawodawca uznał za na tyle doniosłe, by z mocy prawa nastąpiło przekazanie sprawy poza właściwość miejscową sądu, to okoliczność ta również przemawiałaby za przekazaniem sprawy na tym etapie postępowania w trybie art. 37 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[J.J.]

[ał]